

GAZETA USTRONSKA

WAKACJE
W ŚWINOUJŚCIU

PLAGA
NA DROGACH

ZIELONO MI

Nr 32 (773)

10 sierpnia 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1400 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

TURYSTA CZUWA

Rozmowa z Leonem Mijalem,
nadleśniczym Nadleśnictwa Ustrów

Docierają dramatyczne informacje o wysuszonych lasach. Jak lipcowe upały wpłynęły na lasy w Nadleśnictwie Ustrów?

Brak deszczu w lipcu i wysokie temperatury, powodujące odparowanie wody oraz wysuszenie igliwia, są przyczyną bardzo istotnego osłabienia świerków. Mamy do czynienia z ich zamieraniem na jeszcze nie spotykaną skalę. W lipcu na terenie Nadleśnictwa pozyskaliśmy ponad 13 tys. metrów sześciennych drewna obumierającego, gdy w zeszłym roku i w latach poprzednich było to 10-11 tys. To znaczny wzrost, bo o około 20 procent.

Dlaczego osłabione drzewa trzeba wycinać?

Prowadzimy wycinkę, bo nie chcemy dopuścić do wylotu owadów, które z całą mocą zaatakowały osłabione drzewa. Jeżeli tych drzew się nie zetnie, nie okoruje, nie wywiezie poza las, owady dojrzeją, wylecą i zasiedlą kolejne drzewa. To spowoduje duży wzrost populacji szkodników. Z jednego drzewa druga generacja owadów zasiedli kilka sąsiednich drzew, w trzecim pokoleniu już kilkadziesiąt. Jest to wzrost liczebności w postępie geometrycznym. A warunki pogodowe sprzyjają rozwojowi owadów. W zeszłym roku mieliśmy jedną, dwie generacje owadów, w tym roku będą cztery.

Czy grozi nam katastrofa w lasach?

Już od dawna reagujemy na osłabienie, zamieranie świerków. Sadzimy drzewka na kilka lat do przodu już w przerzedzonych lasach, żeby nie dopuścić do powstania gołych polan. Czyli tam, gdzie prowadzona jest wycinka, sadzi się młode osobniki.

Teraz te działania trzeba zintensyfikować?

Można więcej drzew wycinać, więcej sadzić ale wzrostu nie przyspieszymy. Okazało się, że kierunki naszych działań były słuszne. Nasadzenia robiliśmy na bieżąco, ale w tym roku jest naprawdę źle. Posadzić zdążymy, ale trzeba jeszcze czasu, żeby drzewa urosły.

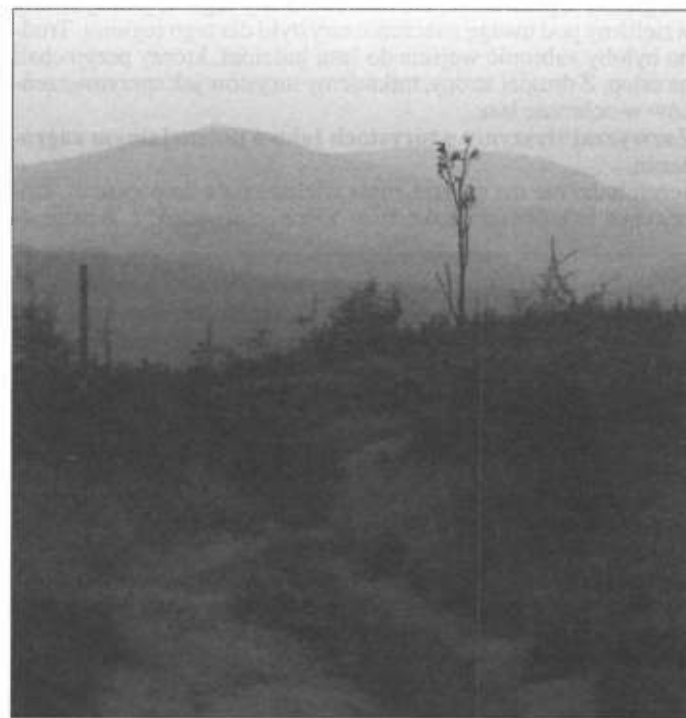
Dlaczego świerki wymierają?

Dzieje się tak już od kilkudziesięciu lat. Żeby to wyjaśnić trzeba sięgnąć do XIX wieku, kiedy to sadzono w naszych lasach świerki, tworząc lasy monokulturowe. To nie są lasy naturalne dla tego rejonu. Poza tym świerkom jest tu za ciepło i za sucho. One lubią wilgotność nie tylko w ziemi, ale również w powietrzu. Lubią się kąpać we mgle, w padającym deszczu. Potrzebne są też ostre zimy, żeby wytepić owady. Poza tym lasy monokulturowe są bardziej narażone na działanie szkodników. Do tego dochodzi wpływ przemysłu w latach 60., 70., kwaśne deszcze, zanieczyszczenia z Czech. Od wielu lat prowadzimy już proces zastępowania lasów świerkowych lasami jodłowo-bukowymi z domieszką świerka, które są naturalne dla tego rejonu i bardziej im odpowiada tutejszy klimat.

Oslabione drzewa są bardziej narażone na ataki owadów.

Nie tylko owadów, ale również grzybów. Duże straty powoduje opieńka. Owocniki opieńki są bardzo smaczne i chętnie zbierane przez grzybiarzy, natomiast szkodzi ona drzewom namnażając się i rozrastając w strefie podkorowej. Niszczy miążgę drzewa,

(dok. na str. 2)



Widok na Czarторию z południowego wschodu.

Fot. W. Suchta

SIERPNIOWE ROCZNICE

Burmistrz miasta oraz Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zaprasza na uroczystość z okazji Święta Wojska Polskiego, 62. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 86. rocznicy bitwy warszawskiej, które odbędą się 15 sierpnia.

Program uroczystości:

- | | |
|-------------|---|
| godz. 10.30 | Msza św. w kościele św. Klemensa w intencji poległych żołnierzy Wojska Polskiego w czasie wojny bolszewicko - polskiej oraz podczas II Wojny Światowej. |
| godz. 11.45 | Przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych, uczestników uroczystości pod pomnik Pamięci Narodowej. |
| godz. 12.00 | Uroczystość słowno - muzyczna i złożenie kwiatów przy pomniku Pamięci Narodowej. |

PARKING ZA DARMO

W dni targowe ulicą Brody trudno przejechać obok parkujących na poboczu samochodów. Burmistrz podjął decyzję, że w dni targowe, czyli w poniedziałek i w piątek parking miejski przed hotelem Równica będzie bezpłatny w godz. od 7.00 do 10.30.

TURYSTA CZUWA

(dok. ze str. 1)

podkrada sole mineralne i wodę. Takie osłabione świerki są atakowane przez całą gamę korników, które dobijają drzewa. Odpowiada za to kornik drukarz, kornik drukarczyk, czteroroczek świerkowiec, rytownik pospolity. Razem potrafią się zająć całym drzewem.

Czy deszcze poprawiły sytuację?

Bardzo dobrze, że spadły i że nadal pada, bo kwestia wilgoci jest priorytetową dla przeżycia drzew w następnych miesiącach. Jednak te opady nie są wystarczające. Żeby zaspokoić potrzeby lasu, trzeba by wielodniowych, intensywnych deszczów, żeby choć warstwa górna gleby przemokła. Dzisiaj możemy mówić o przemoknięciu w granicach kilku centymetrów, maksymalnie 10. Gruba ściółka z igliwia świerkowego nawet jeszcze nie przemokła.

Czy rozważał pan wprowadzenie zakazu wstępu do lasu?

Mogliśmy wprowadzić, ale nie zrobiliśmy tego. Z jednej strony wzięliśmy pod uwagę znaczenie turystyki dla tego regionu. Trudno byłoby zabronić wejścia do lasu ludziom, którzy przyjechali na urlop. Z drugiej strony, traktujemy turystów jak sprzymierzeńców w ochronie lasu.

Zazwyczaj słyszymy o turystach jako o potencjalnym zagrożeniu.

Jeżeli ludzi nie ma w lesie, mają większe pole do popisu ci, którzy chcą świadomie zaszkodzić - zaśmiecić, podpalić. A natural-

ne wypadki nie będą zauważone. Mamy świadomość, że turyści czuwają, troszczą się o stan lasu, bo odbieramy od nich bardzo różne informacje i zgłoszenia. Czasem może niepotrzebne, kłopotliwe, ale cieszymy się, że są. Teraz prawie każdy ma telefon komórkowy, więc gdy zauważy ognisko, jakieś wypalanie od razu nam to melduje. Turyści są bardzo wyczuleni i jestem pełen uznania dla nich.

Jeśli chodzi o prywatnych właścicieli lasów, czy Nadleśnictwo nie obawiało się większej może nonszalanckiej w traktowaniu zagrożenia pożarowego?

Nikt świadomie nie będzie narażał swojej własności na straty. Myślę, że podobnie jak my, prywatni właściciele, dbali o to, żeby przy jakichś pracach, pielęgnacjach nie stworzyć zagrożenia pożarowego. Natomiast jeśli chodzi o zwalczanie szkodliwych owadów, to nadzorujemy takie działania w lasach prywatnych i tu mój gorący apel: Bardzo istotne jest, żeby stosować się do wydawanych przez nas zaleceń i nakazów, a najważniejsze, żeby konieczne czynności wykonywać w terminie. Tutaj zdarzają się problemy, ale są one jednostkowe. Większość prywatnych właścicieli zdaje sobie sprawę z konieczności wycinania chorych drzew i z tego, że niedopuszczenie do wylotu owadów leży w ich interesie.

Drzewa bardzo źle zniosły upały, a zwierzęta?

Zwierzętom jakoś szczególnie nie zaszkodziły. Nie wyschły potoki, więc nie było problemu ze znalezieniem wodopojów. Nie sądzę, żeby upał spowodował straty wśród zwierzyny leśnej. Straty spowodowała zima. Kolosalne straty, bo drastycznie zmalała liczba saren. Trzeba powiedzieć, że dzisiaj trudno spotkać sarnę w lesie. Powinny pojawiać się na polanach leśnych wieczorami lub wcześniej rano, a nie ma ich.

Czy jest to tylko efekt bardzo ostrej, śnieżnej zimy, czy zabudowania tradycyjnych terenów saren?

Trudno jednoznacznie powiedzieć. Duża pokrywa śniegu na pewno spowodowała migrację w dolne partie w poszukiwaniu pożywienia. Niestety blisko zabudowań ludzkich sarny napotykały niebezpieczne lub wypuszczane przez właścicieli psy i ginęły rozszarpywane. Innym powodem był paniczny ucieczka przed człowiekiem, odniesione rany na płotach, ogrodzeniach. A to, że weszliśmy na tereny zwierząt leśnych jest faktem.

Stawiamy siatki ochronne dla żab, czy nie można zmusić saren, żeby pozostały głęboko w lesie?

Nie jest to takie proste. Proszę sobie wyobrazić, że ostatnio, gdy w naszych lasach pojawiły się wilki, sarny schodzą przed nimi w dół. Czyli mniej boją się człowieka niż drapieżników. Poza tym zwierzyna wędruje szlakami znanymi sobie od pokoleń. Droga szybkiego ruchu przez Nierodzim została zbudowana w latach 70. a do dzisiaj przechodzą tamtędy jelenie. Jeleń to już naprawdę duże zwierzę. Zderzenie się z nim samochodem osobowym może być tragiczne w skutkach. Trzeba uczulić kierowców, żeby zwracali uwagę na znaki ostrzegające przed zwierzyną leśną. Najczęściej spotkać możemy ją od Brzegów do Nadleśnictwa i w rejonie zalesionych poboczy dwupasmówki w Nierodzimiu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Zatroskani leśnicy. Pierwszy z prawej L. Mijał.

Fot. M. Niemiec

to i owo z okolicy

W podciesznińskiej wsi Łączka znajduje się kamienny krzyż. Mieszkańcy postawili go w podziękowaniu za przeżycie koszmaru wojny światowej.

Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Należał do Liszków. Przebudowany został w 1760 r., a kolejnych

zmian dokonano w XIX w. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. Obecnie mają tu siedzibę Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta.

Atrakcją nadolziańskiego grodu pozostaje od lat Studnia Trzech Braci, z którą związana jest legenda o założeniu miasta przez Bolka, Leszka i Cieszkę. Odwiedzający to miejsce turyści wrzucają do wody grosik na szczęście. Kilka lat temu obiekt przeszedł renowację.

Kilka wiatraków zachowało się jeszcze w Zebrzydowicach. Służą do mielenia zboża, które

jest przetwarzane na śrutę albo popularną krupicę.

Przy cieszyńskiej Przykopie przez wiele pokoleń istniała kuźnia, którą pod koniec XVI w. założył mieszczanin Penkala. Dzisiaj na tym miejscu stoi dom mieszkalny, który starzy cieszyńscy dalej nazywają... kuźnią.

Występujące w naszym rejonie wody mineralne to tzw. solanki chlorkowo-sodowe. Złoża w Dębowcu zawierają jod i brom, podobnie jak te z Jaworza.

W góralskich chatkach nie było dawniej kominów. Strawę

gotowano w rynnikach na otwartym ogniu. Przykładem jest świetnie zachowana chata Kawuloków w Istebnej czy „stara izba” urządzona w Muzeum Beskidzkim.

Prawo warzenia i wyszynku piwa gród nad Olzą otrzymał od księcia Przemysława. Bogate tradycje kontynuuje Bracki Browar Żamkowy.

Pod posadzką kościoła Jezusowego grzebano zasłużonych parafian. Komory grobowe zasypiano następnie gruzem. Miejscem spoczynku mniej zasłużonych był przykościelny cmentarz. Dzisiaj na tym miejscu jest park. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

USTROŃSKIE DOŻYŃKI

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki“ w Ustroniu informuje, że osoby zainteresowane prowadzeniem handlu w Parku Kuracyjnym w dniu 10 września w czasie Dożynek, proszone są o składanie podań w Urzędzie Miasta w Ustroniu w pok. 25 do 25 sierpnia.

WICEMISTRZ JUNIORÓW

Arkadiusz Perin z Ustronia wywalczył w niedzielę w Wierchomli (Beskid Sądecki) tytuł wicemistrza Polski juniorów w zjeździe rowerowym MTB. Zawodnik Wisły Ustronianski przegrał jedynie z Grzegorzem Wincenciakiem (Dębicki KS PKS). (mn)

SERDECZNE ŻYCZENIA DLA NOWOŻEŃCÓW

Agnieszka Rusok z Ustronia i Grzegorz Kulesza z Olsztyna

REMONT JEDYNKI

Od dwudziestego czerwca trwa dawno oczekiwany remont Szkoły Podstawowej nr 1. Podczas jej modernizacji wymieniona zostanie stolarka okienna, zamontowane będą nowe drzwi. Budynek zostanie ocieplony, a elewacja zewnętrzna przybierze nowy kolor. Prace prowadzi firma „Service Bud”, wraz z podwykonawcą firmą „Jawal Sja”, producentem okien z Dębowa. Całość inwestycji pochłonie z budżetu miasta ponad 813.600 złotych. Planowane zakończenie remontu nastąpi w październiku. Przez wakacje zwykle były też remontowane inne placówki oświaty, w tym roku prace są ograniczone do zagospodarowania przestronnego wokół nowej hali sportowej SP-6 w Ustroniu Nierodzimiu. W przygotowaniu jest projekt modernizacji termicznej SP-3 w Ustroniu Polanie. (pisz)

POKUSZĄ SIĘ O ZWYCIĘSTWO?

Załoga Automobilklubu Cieszyńskiego rodem z Ustronia, Kajetan i Aleksandra Kajetanowiczowie ze stajni Leszka Kuzaja - Subaru Rally Poland zajęła piąte miejsce w klasyfikacji generalnej 15. Matador Rajdu Rzeszowskiego, V rundy Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polskich, które odbywały się od 3 do 5 sierpnia na trasach wokół Rzeszowa. Nasza załoga ukończyła rajd z czasem 1:54.03,9 i straciła niespełna trzy minuty do zwycięzcy Michała Sołowowa. Ze startu na start ustrońska załoga zajmowała, coraz to lepsze miejsca. W pierwszym starcie w Rajdzie Elmot, po szóstym OS-ie wycofała się. W swoim drugim starcie podczas Rajdu Polski zajęła dziewiąte miejsce. Następnie w czwartej rundzie RSMP, rajdzie Subaru Rally Poland, uplasowali się na szóstej pozycji, a teraz piąte miejsce w Rajdzie Rzeszowskim. Z prostego rachunku wynika, że podczas najbliższego rajdu Kajetan i Ola zajmą miejsce w pierwszej trójce, a w następnym pokuszą się o zwycięstwo. (pisz)

AKTUALNE WYNIKI BADAŃ

Nie wiadomo, czy jeszcze przydadzą nam się wyniki badań wody w Wiśle prowadzone przez cieszyńską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Gdyby jednak ktoś chciał się kąpać w rzece, może przeczytać o jej czystości na www.ustron.pl

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś.p. Danuty Puczek
z domu Szarzec

Ks. Doktorowi Proboszczowi H. Czemborowi,
rodzinie, znajomym, sąsiadom, koleżankom
oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej
składa mąż i synowie z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

31.7.2006 r.

O godz. 15.50 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Dominikańską kierowca autobusu neoplan wymuszał pierwszeństwo i uderzył w seata ibizę, kierowanego przez mieszkankę Skoczowa.

2.8.2006 r.

O godz. 10.35 na ul. Katowickiej w Polanie autokar prowadzony przez mieszkańca Istebnej najechał na tył mercedesa, kierowanego przez mieszkańca Rudy Śląskiej, a ten najechał na poloneza, kierowanego przez mieszkańca Jaworzynki.

2/3.8.2006 r.

W nocy z prywatnego mieszkania na os. 700-lecia Ustronia złodziej ukradł 4 telefony komórkowe.

3.8.2006 r.

O godz. 9.50 na skrzyżowaniu ul. M. Curie-Skłodowskiej z ul. M. Reja kierująca peugeotem ustrońska wymuszała pierwszeństwo i stuknęła volvo kierowane przez warszawiankę.

3.8.2006 r.

W godzinach popołudniowych z samochodu dostarczającego papierosy z hurtowni do sklepów złodziej ukradł kilka kartonów papierosów różnych marek.

3.8.2006 r.

O godz. 19.25 na skrzyżowaniu ulic Myśliwskiej i Partyzantów ustroński jadący seatem ibizą wymuszał pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z fiatem 126p kierowanym przez innego mieszkańca naszego miasta.

3.8.2006 r.

Ok. godz. 21.30 z opła astry zaparkowanego przy ul. Wybickiego złodziej ukradł lewe lusterko.

4.8.2006 r.

Między godz. 7 a 9 na ul. Daszyńskiego skradziono mieszkańcowi Kozakowic rower.

4.8.2006 r.

Po południu kolizja na ul. Katowickiej. Kierujący opłem astrą mieszkaniec Grodziska Wielkopolskiego nieprawidłowo omijał audi 80, kierowane przez mieszkańca Istebnej.

4/5.8.2006 r.

W nocy nieznani sprawcy uszkodzili lusterko w fordzie orionie, zaparkowanym na os. Centrum.

5.8.2006 r.

Ok. godz. 10.55 w sklepie Romer oszust ukradł kasjerce 100 zł. Stało się to, gdy chciał rzekomo wymienić dwa banknoty 50-złotowe.

5.8.2006 r.

Ok. godz. 17.40 mieszkaniec Dzięgielowa chciał ukraść w Savii puszkę piwa.

6.8.2006 r.

Ok. godz. 13 na ul. Cieszyńskiej zdarzyła się kolizja, bo kierujący fordem escortem mieszkaniec Cieszyńska jechał za szybko na śliskiej jezdni i uderzył w daewoo matiz, kierowane przez mieszkańca Grodkowa.

6.8.2006 r.

O godz. 13.20 na ul. Akacyjowej kierujący renault megane ustroński nieprawidłowo wymijał i doprowadził do kolizji z fordem focusem kierowanym przez mieszkańca Wrocławia.

6.8.2006 r.

O godz. 13.45 na ul. Lipowskiej kolizja. Sprawcą okazał się kierujący peugeotem 307 mieszkaniec Ustronia. Poszkodowana: mieszkanka Chorzowa kierująca suzuki. Przyczyna: nieprawidłowe wymijanie. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

31.7.2006 r.

Mieszkańcy powiadomili, że zalewany jest jeden z domów przy ul. Skoczowskiej. Strażnicy ustalili adres właścicieli, którzy na co dzień mieszkają w Pszczynie, i powiadomili ich o sytuacji. Wezwano też pogotowie wodociągowe, ale żeby usunąć awarię trzeba było wejść do środka.

31.7.2006 r.

Na osiedlu Manhatan złapany został wałęsający się pies, który następnie trafił do schroniska w Cieszyń. Wieczorem do komendy

przyszedł właściciel. Po uiszczeniu opłat za transport do schroniska, mógł odebrać pupila.

31.7.2006 r.

Odpowiedzialnym służbom przekazano informację o uszkodzonej sieci telekomunikacyjnej przy ul. Armii Krajowej.

1.8.2006 r.

Cały czas Straż Miejska bierze udział i wykonuje zadania w ramach policyjnej akcji „Bezpieczne Wakacje 2006”.

1 i 2.8.2006 r.

Przeprowadzono kontrole porządkowe w Polanie i Jaszowcu oraz w Hermanicach, Lipowcu, Nierodzimiu. (mn)




Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰




Zakupy również na telefon!



Może uda się coś zrobić z betonową Bładniczką? Fot. M. Niemiec

ZIELONO MI

Kolejny raz odwiedzili nasze miasto profesorowie i pracownicy naukowcy, którzy będą zajmować się kompleksowym zagospodarowaniem zieleni w Ustroniu. Tym razem spotkali się z szefami Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego Ustroń, żeby uzgodnić zakres prac na terenach do niego należących.

Przypomnijmy. Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia, reprezentowane przez Andrzeja Nowińskiego, przedstawiło na majowej sesji Rady Miasta pomysł zaproszenia do Ustronia studentów ze współpracujących z sobą: Rolniczego i Leśnego Uniwersytetu im. Grzegorza Mendla w Brnie i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wraz z ich wykładowcami. Współpraca ma polegać na tym, że miasto zapewnia młodym ludziom pobyt, a oni opracowują projekty dotyczące zielonego zagospodarowa-

nia miasta. Pomysł tyle prosty co genialny. Zamiast wydawania ogromnych pieniędzy na projekty profesjonalnych pracowników - prace najlepszych studentów renomowanych uczelni, przygotowywane pod okiem profesorów. Do tego promocja miasta, integracja młodzieży i bardzo wymierny efekt - realizacja projektów. Studenci przyjadą do nas we wrześniu a na razie przyjeżdżają ich opiekunowie, żeby przygotować plan działania.

Pierwsza wizyta polegała na zapoznaniu kadry naukowej z terenami zieleni, które mogły mieć znaczenie dla przyszłych projektów. Goście bardzo dokładnie przeanalizowali plan zagospodarowania przestrzennego, wzięli pod uwagę wszystkie uzależnienia płynące z uzdrawiskowego charakteru miasta, zasady gospodarki odpadami i założenia ochrony środowiska. Zrobili mnóstwo zdjęć.

- Byli zachwyceni starą infrastrukturą wodną, którą zobaczyli w Ustroniu - mówi A. Nowiński. - Duże wrażenie zrobiła na nich Młynówka, która ponoć jest ewenementem na skalę europejską. To jest duże pole do działania. Być może w przyszłości będzie można przywrócić funkcję Młynówki, odtworzyć działające wzdłuż jej brzegów młyny, śluzy i inne urządzenia.

A zaczęło się od tego, że inż. Rudolf Klus nie miał gdzie wykorzystać przyjaźni jaką łączy go z naukowcami z Warszawy. Współpraca między uczelniami kwitnie, wszyscy rwą się do pracy, a nie ma pola do popisu. Gdy podzielił się tymi smutkami z A. Nowińskim, ten od razu zaproponował Ustroń. Teraz podpisana jest już umowa, a jej sygnatariusze: Stowarzyszenie, Miasto Ustroń, Uniwersytet w Brnie i SGGW w Warszawie dokładnie zapisali w niej swoje obowiązki.

We wrześniu przyjedzie 12 studentów, po 6 z każdej uczelni. Utworzą mieszane zespoły polsko-czeskie. Kadra naukowa wytypuje plan, studenci opracują projekty, Stowarzyszenie wraz z miastem wybierze prace do realizacji w kolejnych latach i koniecznie musi się zająć pozyskaniem na ten cel środków z Unii Europejskiej. Ustrońską inicjatywą zainteresowali się europosłowie i obiecali pomoc swoich doradców.

- Widzę duży problem miast w Czechach i w Polsce, że starają się robić porządek ze swoją zielenią, ale nie mają ogólnej koncepcji - mówi inż. Klus. - Aktywność poszczególnych środowisk rozbija się na konkretne miejsca, obiekty, a brak kompleksowego podej-

ścia. Zawsze jako wzór mądrości podają decyzję władz Krakowa, które w XIX wieku wymyśliły, iż w miejsce murów obronnych powstaną Planty. Teraz jest to ewenement europejski. Ważne jest również to, że do dzisiaj nie pozwolono zabudować krakowskich Błoni. Ogromna łąka w środku miasta, wydawałoby się pustka, ale jest to pewien element zieleni, który pełni różne funkcje, kulturalne, sportowe, rekreacyjne i ekologiczne. I o to mi chodzi, żeby znaleźć najważniejsze elementy przyrody w mieście. Elementy, które będą tabu, których chronić będą pokolenia. Buk, żeby był bukiem, musi mieć sto lat. Jeśli nie będziemy tworzyć koncepcji na wiele lat do przodu i potem ich przestrzegać, to nigdy nie doczekamy się wartościowego zagospodarowania miasta.

R. Klus przyznaje, że mamy dobrą sytuację jeśli chodzi o tereny zielone. Dobrą nie tylko dlatego, że jest wiele kompleksów drzew, parków, bulwary nadwiślańskie, ale również dlatego, że większość tych terenów należy do miasta, albo jest własnością Uzdrawiska Ustroń. To pozwala rozpatrywać szerokie wizje bez konieczności nawiązywania współpracy z wieloma partnerami, którzy mogliby mniej entuzjastycznie patrzeć na ten pomysł, albo ze względu na prywatny interes, jakoś tę wizję ograniczać.

Na koniec rozmowy okazało się, że nasz gość nie miał okazji zobaczyć wybetonowanej Bładniczki. Gdy stanęliśmy na brzegu, zasępił się. Może rekultywacja potoku znajdzie się w kręgu zainteresowań naukowców? **Monika Niemiec**

APEL POGOTOWIA

Przez ostatnie kilka miesięcy działalność Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego jest paraliżowana przez „dowcipniściów”, którzy nawet kilkaset razy dziennie dzwonią na alarmowy telefon Pogotowia całkowicie blokując go dla osób, które znajdują się w stanie wymagającym ratowania ich życia lub zdrowia. W poprzednich miesiącach średnia ilość fałszywych alarmów wynosiła ok. 300 dziennie. W okresie wakacji i ferii liczba ta wzrasta na-

wet do 500 dziennie. Nietrudno sobie wyobrazić, iż każdy tego typu telefon wykonany przez nieodpowiedzialnego „dowcipnisia” poważnie zmniejsza szansę na uratowanie życia człowieka rzeczywicie potrzebującego pomocy. Może się zdarzyć, iż nawet tę szansę potrzebującemu pomocy całkowicie odbiera. Niejednokrotnie bowiem stan potrzebującego pomocy pozwala mu jedynie na wykonanie jednego telefonu. Kiedy więc do Pogo-

towia wydzwania „dowcipniś”, inny człowiek, którego można by uratować, może właśnie tracić życie.

W związku z powyższym apelujemy do wszystkich mieszkańców powiatu cieszyńskiego, turystów, kuracjuszy, młodzieży, aby nie dzwonili na telefon alarmowy Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego bez uzasadnionej przyczyny, nigdy nie dzwonili dla żartu, czy z lekkomyślności, rodzice i opiekunowie swoich pociech (gdyż to one są najczęściej tymi „dowcipnisiem”), które posiadają telefony komórkowe na tzw. kartę uczulili je na konsekwencje jakie wywołuje fałszywy alarm, oraz aby nie tolerowali znanych im tego typu

przypadków lecz zgłaszali je organom ścigania.

Każdy telefon wykonany dla żartu może bowiem kosztować czyjeś życie.

Jednocześnie przypominamy, iż wywołanie fałszywego alarmu jest przestępstwem zagrożonym co najmniej karą grzywny sięgającą nawet kilku tysięcy złotych, a w przypadku poważniejszych konsekwencji lekkomyślnego telefonu - karą pozbawienia wolności.

Nie zapominajmy, iż każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, gdy jego życie nie zostanie uratowane z powodu czyjejś lekkomyślności.

Dyrektor Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego
inż. **Edward Czaja**

W pierwszy piątek sierpnia odbyła się w Muzeum Ustrońskim kolejna promocja książki regionalnej, w której wzięła udział spora grupa zainteresowanych. Tym razem dokonano prezentacji publikacji autorstwa dwóch profesorów Gustawa Michny i Andrzeja Farugi, zatytułowanej „Od Cieszyna do Olsztyna. Z przeszłości rolnictwa Ziemi Cieszyńskiej i Wyższego Szkolnictwa Rolniczego Warmii i Mazur (XIX i XX w.)”. Dr hab. Karol Węglarczy, prezes Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Grodźcu Śląskim omówił dokonania obu autorów. Mieszka-

PROFESOR O ROLNICTWIE

nec Ustronia, prof. Gustaw Michna długoletni pracownik Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Grodźcu Śląskim oraz nauczyciel akademicki jest autorem wielu opracowań naukowych z dziedziny rolnictwa, znanym również szerokim kręgom ustroniaków z artykułów w wydawnictwach: „Ustron 1305-2005”, „Przyrodnik Ustroński” czy „Kalendarz Ustroński”.

Prof. Michna, który opracował cały dział historyczny dotyczący rolnictwa na ziemi cieszyńskiej, dokonał omówienia zawartości tej publikacji, przedstawił też trudności, jakie napotykał podczas realizacji tego tematu, zwłaszcza niedostatek materiałów archiwalnych. Przypomniał również trudne początki funkcjonowania Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, co wywołało dyskusję wśród słuchaczy. Uzupełnieniem tego ciekawego spotkania był pokaz miejscowej fauny i jej związków z rolnictwem, dokonany przez nadleśniczego Leona Mijala. Dochód ze sprzedaży promowanej książki prof. Michna przeznaczył na cele naszego muzeum, za co wyrażam serdeczne podziękowanie.

Lidia Szkaradnik

WIECZORNICA I WERNISAŻ

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wieczornicę poświęconą Oswaldowi Szczurkowi w 10 rocznicę śmierci, która odbędzie się w poniedziałek 14 sierpnia o godz. 17.00. W programie koncert regionalny muzyków z dawnego zespołu „Jaszczur” oraz wystawa obrazów Oswalda Szczurka.

Natomiast w piątek 18 sierpnia o godz. 17.00 odbędzie się w Muzeum wernisaż wystawy malarstwa i ceramiki Doroty Wali-góry z Ustronia Morskiego – naszego miasta partnerskiego. (LS)

**TANIA
SKUTECZNA
REKLAMA
W GAZECIE
USTROŃSKIEJ
LETNIE
PROMOCJE!!!**

M&M
SALON ŁAZIENEK
**NAJWIĘKSZY
WYBÓR PŁYTEK
NAJNIŻSZE CENY**
USTROŃ UL. DASZYŃSKIEGO 70a
tel. 033 854 15 28

Torimex .. PROMOCJA
Oszczędne kotły gazowe • IMMERGAS
Nowe modele, niższe ceny
Autoryzowany serwis fabryczny, dystrybucja, montaż
Torimex Ustron ul. Sikorskiego 18 tel. 033 854-36-27

W dawnym USTRONIU

Prezentujemy kolejne zdjęcie z Lipowca, udostępnione przez Helenę Kubień. Wykonano je w 1949 r., a przedstawia festyn w ogrodzie właściciela gospody Thena. Widoczna na pierwszym planie młodzież szkolna w stroju krakowskim wzbogacała program festynu. Od lewej: Anna Tomiczek, Elżbieta Chwastek, Zofia Nowak, Helena Kubień, Krystyna Bazgier, Bronisława Górniok, Bronisława Balcarek i Agnieszka Kołder. Lidia Szkaradnik





Do plaży trzeba było kawałek dojść, ale kiedy dzieciaki już się tam znalazły...

WAKACJE W ŚWINOUJŚCIU

17 lipca z ustroniańskiego rynku wyjechała grupa 30 dzieci z Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej” z Ustronia wraz z opiekunami na kolonię letnią do Świnoujścia. Po długiej i nieprzespanej nocy w pociągu dotarliśmy na miejsce. Mieszkaliśmy w internacie Zespołu Szkół Morskich w Świnoujściu, który na czas wakacji staje się ośrodkiem kolonijnym. Pokoje były 2 i 3 osobowe, zajmowaliśmy jedno piętro. Obsługa ośrodka była bardzo miła, a jedzenie pyszne. Do plaży mieliśmy kawałek drogi, ale wspólne spacerowanie dawało nam dużo radości. Dni upływały nam na korzystaniu z morskiego klimatu oraz atrakcji, które przygotowali dla nas nasi wychowawcy.

Zwiedzaliśmy Świnoujście, które jest miastem handlowo-portowym, uzdrowiskowym i turystycznym, a do którego można się dostać tylko promem. Wyruszyliśmy w dwugodzinny rejs statkiem, podczas któ-

rego zdobyliśmy wiele informacji na temat Świnoujścia i jego okolic. Mieliśmy okazję zwiedzić statek marynarki wojennej stacjonujący w porcie wojskowym w Świnoujściu. Byliśmy także w słynnych Międzyzdrojach, gdzie spacerowaliśmy po molo i aleję gwiazd. Po pokonaniu 300 schodów zdobyliśmy najwyższą latarnię w Europie, a następnie udaliśmy się na przeszkolenie wojskowe do Fortu Geharda. Tego samego dnia odbył się chrzest morski, a wieczorem podziwialiśmy piękny zachód słońca.

Nasza przygoda trwała 12 dni, dzięki pięknej pogodzie spędziliśmy super wakacje nad Bałtykiem, a wszystko to stało się możliwe dzięki Stowarzyszeniu Twórcemu „Brzimy” oraz osobom, które przekazały na nasze Stowarzyszenie 1% swojego podatku. Dziękujemy bardzo! Wspomnienia tych wakacji pozostaną na zawsze w naszej pamięci!

Iwona Zoń



Rejs statkiem to wielka frajda i okazja, żeby zdobyć nowe umiejętności.

16. BIEG ROMANTYCZNY

Urząd Miasta w Ustroniu, Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki zaprasza na 16. Bieg Romantyczny Parami, który odbędzie się w sobotę, 19 sierpnia. Start o godz. 19.30 na ul. Nadrzecznej przy Karczmie Góralskiej. Tam również zaplanowano metę Biegu. Trasa liczy 3160 metrów i biegnie ulicami Nadrzeczna, Grażyńskiego przez most na Wiśle, Aleją Legionów na Brzegu. Tam przez most zawodnicy dostaną się z powrotem na ul. Nadrzeczna i skierują na metę. Trasę trzeba pokonać w maksimum 30 minut. Udział mogą wziąć tylko pary mieszane, które będą klasyfikowane w kategoriach wiekowych do 20, 30, 50, 70, 100, 130 i powyżej 130 lat. Liczy się suma lat pary. Impreza zakończy się wręczeniem trofeów sportowych, losowaniem nagród, upominków, pieczeniem kiełbasek i zabawą taneczną. Zgłoszenia u organizatora lub godzinę przed startem. Wpisowe 5 zł od osoby. Każdy uczestnik otrzymuje pamiątkę. **(mn)**

80 LAT OSP NIERODZIM

W sobotę, 12 sierpnia w remizie odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 80-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu. Rozpoczną się o godz. 14.30 koncertem Orkiestry Dętej z Górek Wielkich. O godz. 14.45 zbiorą się wszystkie delegacje OSP oraz goście. Na godz. 15.00 planowany jest raport, otwarcie uroczystości, wręczenie i przekazanie nowego sztandaru, odznaczenia członków OSP. O godz. 16.00 rozpocznie się zabawa. Wstęp wolny. Wpisywanie do książki pamiątkowej od godz. 14.00.

MISS I KABARET

Dwanaście dziewcząt wystartuje w Międzynarodowych Wyborach Miss Wakacji, które odbędą się 13 sierpnia w amfiteatrze. Zaprezentują się finalistki z Rosji, Czech, Nigerii, Uzbekistanu, Brazylii, Kanady i Polski. Gwiazdami imprezy będą: Kasia Laskowska, Lucek Czerny, Leszek Wronka, Ivan Korolenko, Big Band Edy Surrmana, Dekameron Show. Wybory rozpoczną się o godz. 15.30. Bilety po 20 zł.

W następnym tygodniu, 19 sierpnia wystąpi w naszym mieście Marcin Daniec. Jego show rozpocznie się o godz. 19. Bilety kosztują 25 złotych, można je kupić w „Prażakówce” i w Centralnej Informacji Turystycznej na Rynku.



Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej na zaproszenie Ireny Maliborskiej odwiedził końcem czerwca Ustroń. Fot. M. Niemiec

CUD NIEBYWAŁY

Tym razem o „Twórczej obecności Polaków na Zaolziu” mówił sam prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Spotkanie z Józefem Szymeczkiem, które odbyło się w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” zgromadziło sporo osób zainteresowanych tematem: „Polacy na Zaolziu dawniej i dziś”. Ci co przyszli, nie żalowali. Wykład był wyczerpujący, ciekawy, poruszał bardzo wiele spraw dotyczących czeskiej Polonii. Od religii, poprzez naukę, życie codzienne aż po zabawę.

Józef Szymeczek urodził się w Nydku na Zaolziu, jest człowiekiem młodym, ale świetnie radzącym sobie w pełnieniu odpowiedzialnej funkcji. Jest absolwentem Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, a także historii na Uniwersytecie Ostrawskim, jest pracownikiem naukowym tego uniwersytetu oraz Uniwersytetu Opolskiego, gdzie pisze pracę doktorską na temat „Wyznań religijnych na Zaolziu w czasach totalitaryzmu”. Był pracownikiem Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, mającego siedzibę w Czeskim Cieszynie, teraz jest jego kierownikiem. Od dwóch kadencji pełni funkcję prezesa Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

Na wstępie Józef Szymeczek opowiedział historię o tym, jak w roku 1992, w czasie drugiej wojny irackiej, przekraczał zieloną granicę na Czantorii i złapał go polski wopista. Nadzwyczajna sytuacja międzynarodowa sprawiła, że młodego chłopaka odstawiono na policję w Nydku. Było trochę kłopotów, ale owocem tej przygody jest trwająca do dzisiaj przyjaźń z polskim żołnierzem.

- Dziękuję za takie ładne przedstawienie. Choć nie mówię zbyt dobrze po polsku, rzeczywiście jestem przewodniczącym Kongresu Polaków. Jestem też historykiem i te dwie rzeczy trochę się niestety gryzą - wyjaśniał na początku J. Szymeczek, który swoją szczerością i bezpośredniością z miejsca zdobył sympatię uczestników spotkania. - Jestem wybieranym reprezentantem mniejszości polskiej. Najpierw zbierają się sejmiki, które wybierają przedstawicieli do Zgromadzenia. Dopiero Zgromadzenie mianuje prezesa. I tutaj konieczna jest polityczna poprawność, ułożenie, dyplomacja.

Wszystko po to, żeby jak najkorzystniej reprezentować mniejszość. Prezes żalił się, że jeżeli przedstawia problem Polakom jako polityk, słyszy: „Zaprzedały Czech”. Jeśli zaś chce wytłumaczyć sprawę Cze-

chom jako Polak, słyszy: „Polski nacjonalista, który chce wywołać wojnę”.

- Mój wykład nie będzie optymistyczny, nie będę opowiadał jak to wszystko jest pięknie i ładnie. Chciałbym zwrócić uwagę na zmiany. Polska mniejszość narodowa na Zaolziu ma już 80 lat. I przez ten czas mocno się zmieniła.

Jak przystało na wprawionego w bojach naukowca, J. Szymeczek zaczął od Adama i Ewy czyli przypomniał co nazywamy Zaolziem, jakie obejmuje miasta. Dowiedzieliśmy się, że obecnie Zaolzie zamieszkuje 50 tys. Polaków, a w całych Czechach jest ich 52 tys.

Bardzo niepokojące jest, że w ciągu ostatnich 10 lat ubyło 9 tys. Polaków na Zaolziu i że takiego spadku liczby rodaków nigdy jeszcze nie zanotowano, w żadnej epoce socjalizmu. Wówczas ubywało po 3-4 tys. Ciekawostką jest fakt, że Polacy są najmniej zateizowaną zorganizowaną grupą mniejszościową w Czechach. W ostatnim spisie ludności tylko 1,3% Polaków zadeklarowało się jako niewierzący, reszta społeczeństwa jest niewierząca w 72%. Zdecydowaną większość stanowią wierni Kościoła ewangelicko-augsburskiego, czego Czesi do końca nie rozumieją, bo jednak w ich świadomości Polak powinien być katolikiem. Wśród Kościołów reformowanych w Czechach luteranie stanowią mniejszość. W takim razie mniejszość Polska wyróżnia się w społeczeństwie nie tylko narodowością, ale też wyznaniem. Kolejnym ciekawym zjawiskiem jest fakt, że Polacy są na Zaolziu bardzo dobrze zorganizowani. W tej chwili istnieje 26 polskich organizacji, które mają bardzo zróżnicowany charakter. Łączy je to, że są polskie. Wobec czego zjednoczyły się w Kongres Polaków w Republice Czeskiej i w ramach tej organizacji realizują wspólne cele. Złośliwi podkreślają, że to cud niebywały w świecie polonijnym, bo zgodnie z niepokornym duchem narodowym, stowarzyszenia powinny być skłócone. W Czechach działa 11 pełnych

szkół polskich, kształcących od 1 do 9 klasy, 15 szkół od klasy 1 do 5 klasy. Jest to system szkolnictwa czeskiego, czyli uczniowie uczą się według czeskich programów tyle że po polsku. Nie można powiedzieć, że jest to polskie szkolnictwo, tylko czeskie z polskim językiem nauczania.

- To kolosalna różnica - tłumaczył J. Szymeczek. - Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że historii młodzi Polacy również uczą się z czeskich podręczników, a w nich prawda o początkach II wojny światowej, wejściu wojsk polskich do Czechosłowacji i inne fakty przedstawiane są, delikatnie mówiąc, inaczej niż robią to historycy polscy. Trzeba jednak pamiętać, że rząd czeski inwestuje w polskie szkoły. Mają one mniejsze limity przyjąć, czyli wystarczy mniejsza liczba uczniów, żeby utworzyć klasę, a co za tym idzie dzieci uczą się w lepszych warunkach.

Jednak tych dzieci jest coraz mniej. Oprócz tego, że ubywa zdeklarowanych Polaków na Zaolziu, to jeszcze, podobnie jak w całej Europie, ubywa dzieci w ogóle. J. Szymeczek wyraził jednak nadzieję, że to się zmieni, bo ostatnio u znających często świętują narodziny potomka, on sam również się go niedawno doczekał. I tak gawędził prawie dwie godziny prezes Kongresu. Była to gawęda w najlepszym stylu. Potem odpowiadał jeszcze na pytania i wciąż było mało. Młody mężczyzna w turystycznym stroju, nie całkiem czysto mówiący po polsku zachwycił wiedzą, umiejętnością analizy stosunków społecznych, zaskakiwał wnioskami, imponował obiektywnym podejściem do sprawy polskiej. Ta wyważona, bez ułańskiej fantazji i romantycznego pędu do zrywów narodowych postawa, bardzo się spodobała ustrońiakom. Przekonała ich, że sprawa polska w Czechach nie jest przegrana, że dzięki tak wykształconym ludziom, doczekamy się nowej elity na Zaolziu. Elity, która sprawi, że za 10 lat nie ubędzie zgodnie z prognoząmi 12 tys. Polaków. **Monika Niemiec**

ŚWIĘTO PSTRĄGA

zajazda

KARCZMA RZYM

11 - 13 sierpnia

ul. Daszyńskiego 16



Na szwajcarskiej ambasadzie położonej przy głównym dworcu Berlina po meczu finałowym napisano: „Kibice, zobaczmy się znowu w Szwajcarii na Euro 2008!”. Fot. M. Chowaniok

Z DZIENNIKA WOLONTARIUSZA FIFA

3 lipca

Dzisiaj dopiero trafia do nas wiadomość o wypadku na terenie naszej Fanmeile... 21 osób zostało poszkodowanych o 15.35 poprzedniego dnia wskutek wjechania rozpędzonego volkswagena na berlińskich rejestracjach w barierki ochronne tuż przy głównej scenie nieopodal Bramy Brandenburskiej. Polo przejechało punkt kontrolny przy Tiergarten, by z prędkością 50 km/h wderzyć w konstrukcję bezpieczeństwa 300 metrów od centralnego punktu dla kibiców. 10 osób trafiło do szpitala; jedenastoletni chłopiec doznał kilku złamań. Poszkodowany został również policjant pełniący służbę. Połowa z tych, którzy ucierpieli w tym zdarzeniu to Niemcy, kilku Brytyjczyków, Holendrów oraz goście z Australii i Argentyny. Rzecznik straży pożarnej Wolfgang Rowenhagen komentuje: „Mieliśmy wielkie szczęście, że

to był dzień bez meczu i na terenie Fanmeile nie było zbyt wielu kibiców”.

Policja ujęła sprawcę, jednak nie udało się ciągle ustalić, jaka była przyczyna takiego zachowania kierowcy. Senator Ehrhart Koerting (SPD) uważa, iż jest to czyn dokonany przez człowieka, który chciał zwrócić na siebie uwagę i mającego świadomość wyrządzania tym krzywdy. Dzisiaj jeszcze nie wiadomo, czy był on pod wpływem narkotyków bądź innych środków odurzających. Informacje o kierowcy są dosyć ogólne: trzydziestotrzyletni Niemiec ma indyjskie korzenie, pochodzi z Hannoveru. Przykry wypadek to jedyna jak do tej pory informacja o znaczącym naruszeniu zasad bezpieczeństwa. Nie zakłóci on jednak wspaniałego święta piłki nożnej. Powzięto bowiem dodatkowe środki bezpieczeństwa, zwłaszcza w rejonach bardzo licznie odwiedzanych przez gości Mundialu.



Piłka na głównym dworcu Berlina to punkt informacyjny.

Fot. M. Chowaniok

Pod wieczór otworzono znowu dla zwiedzających teren wypadku, a zaplanowany koncert na powietrzu Deutsche Symphonie-Orchester Berlin odbył się w wyjątkowej, znakomitej atmosferze.

4 lipca

Dzisiaj wieczorem dramatyczne zmagania półfinałowe Niemcy-Włochy na stadionie w Dortmundzie. Ta ostatnia drużyna pokonała w zeszły piątek reprezentację Ukrainy 3-0. Pracuję dzisiaj wieczorem, więc będę miał okazję obejrzeć ten mecz w naszym biurze, pierwszej ambasadzie przy Zoologischer Garten razem z moimi niemieckimi współpracownikami. Zapowiadają się nie lada emocje...

Mecz wyrównany, ciągle wynik bezbramkowy. Choć przyznaję, że kibicuję Włochom (co charakterystyczne – tak czyni większość Polaków), to jednak zauważam pewne elementy bardzo dobrej gry po obu stronach. Jednak bardziej dynamiczna gra Włochów – zwłaszcza efektowne podania z pierwszej piłki, ciekawe pomysły na rozegranie akcji. No i – to już tradycja – żelazna defensywa, choć i tutaj Niemcy znajdują czasami możliwości uzyskania korzystnego dla nich wyniku. Jednak cały mecz bez bramek...

Co się jednak dzieje?! Końcówce minuty, chwila nieuwagi niemieckiej i Włosi strzelają bramkę! To niebywałe... Reakcja oczywiście moich kolegów tyłz głośna, co dramatyczna... Co więcej – 3 minuty później do pustej prawie bramki strzela napastnik włoski, ustalając w ten sposób wynik spotkania Niemcy-Włochy 0-2! Tak naglej zmiany nikt się nie spodziewał, Niemcy wydawali się grać spokojnie czekając na pobicie przeciwników w rundzie rzutów karnych – murowali więc pole podbramkowe. Taka strategia okazała się jednak nieskuteczna w obliczu bardzo pomysłowo grającej włoskiej jedenastki. Niemcy – od połowy Mistrzostw celujący już właściwie tylko w finał mundialowych zmagani muszą się z nim pożegnać! Co więcej – pogrążają ich niespodziewanie Włosi, do których specjalnie ciepłych uczuć nad Szprewą nie ma... Południowoeuropejski futbol zwycięża prawie niezawodną niemiecką maszynę do wygrywania... Co za dramatyczne zakończenie snu o powtórzeniu po 16 latach wyczynu właśnie z Mundialu we Włoszech, kiedy to osiągnęła drużyna czarno-czerwono-złotych barw mistrzowskie trofeum... I jak wielki żal, jak wielkie uczucie smutku – kiedy to pryska marzenie o finale w Berlinie...

Byłem po stronie Włochów – ale zrobiło mi się bardzo żal – nie tyle może Niemców w ogóle, co moich kolegów, koleżanek: tych wszystkich, którzy pracują przy Mundialu tutaj. Bo ile w to włożyli pracy, czasu – ile kosztowało to wyrzeczeń i jak bardzo to odpowiedzialne zadanie udało się znakomicie zrealizować – wiedzą tylko ci, którzy brali udział w przygotowaniach i w przeprowadzeniu tego projektu. I żal mi było właśnie ich wysiłku, szczerzej chęci pracy na rzecz dobrego wizerunku gospodarzy Mundialu – żal mi było naszego koordynatora Axela, głównego specjalisty ds. wolontariuszy Ralfa i wielu innych

– wszak większość z moich towarzyszy to Niemcy właśnie... Co jednak dla nich oznaczało kres wielkich marzeń, dla drugich – co dało się słyszeć tuż po ostatnim gwizdku sędziego – był to wybuch euforii, początek istnego karnawału na ulicach niemieckich miast... W sumie potem myślałem, że może i lepiej, że wygrali Włosi – takiej bowiem zabawy na ulicach centrum Berlina dawno nie widziałem...

Już zaraz po wyjściu z naszego biura skierowałem się w stronę jednej z głównych ulic Mitte, czyli ścisłego centrum Berlina – Kurfuerstendamm. Tam bowiem ogniskował się ruch szczęśliwych Włochów, tam zaczął się pochód radości – pochód ku finałowi Mistrzostw Świata!

Atmosfera karnawału, bowiem nikt nie przejmował się szczególnie przepisami ruchu, zniknął podział na pasy ruchu i chodniki, przestały mieć znaczenie sygnały świetlne na skrzyżowaniach... Włosi – z flagami, trąbkami, perukami idą pasami ruchu, przechodzą tuż przed nadjeżdżającymi pojazdami – tymi z kolei kierują ich rodacy, krzycząc wniebogłosy, że oto „Forza Italia”... Wszyscy prawie z włoskimi flagami; kilku tylko Niemców w tłumie kibiców coraz liczniej pojawiających się przed północą na ulicach Berlina. Niektórzy Niemcy stają z boku, niektórzy próbują wyjść naprzeciw zwycięzcom półfinału. Zapamiętałem zwłaszcza jednego, który krzychał nieustannie: „Nigdy więcej pizzy! Nigdy więcej spaghetti!”, „Od dzisiaj wolę jeść u Turka”... On jednak zachowywał się spokojnie, choć ten krzyk wychodził z trzewi prawie. Byłem jednak tuż obok bardzo agresywnego Niemca, obojętnego jednak szybko przez policję. Ta musiała zmagać się z niepokornymi Włochami na ulicach, chodnikach – wszyscy tańczyli bowiem w rytm klaksonów, śpiewów i ogólnej wrzawy. Samochody musiały gdzieś przystanąć, bowiem grupy kibiców blokowały ruch. Wszyscy trąbią... Krzyczą na złość gospodarzom „Finale!”. Takie bowiem było zawołanie bojowe kibiców niemieckich po każdym wygranym meczu. Właśnie przejechał obok mnie pan na wózku inwalidzkim, też w barwach włoskich. Ooooo – a teraz zostałem obrzucony spaghetti (nieugotowanym na szczęście)... Nie można w tej radości i zabawie nie uczestniczyć! Bardzo dużo samochodów przystrojonych już we włoskie barwy, zwycięzcy stoją często w kabrioletach, mają otwarte okna w pojeździe... Pasem obok przejeżdża właśnie pan na małym skuterze z olbrzymim „masztem”, na którym powiewa włoska flaga. Właśnie przejeżdża autobus – jeżdżąca włoska dyskoteka dla kibiców świętujących awans do finału... Rowerzyści też przewijają się tu i ówdzie, niektórzy kibice przebiegają środkiem jezdni z rozpostartymi flagami ojczyzny.

Widać dużo luksusowych samochodów – wielu Włochów mieszka w Niemczech od lat i to dowód na to, że potrafiли odnaleźć się na niemieckim rynku; nie tylko bowiem oferują tutaj pizzę i spaghetti... Niektórzy gospodarze dumnie śpiewają jeszcze „Deutschland – Deutschland”, tuż obok przejeżdża BMW na polskich numerach – jednak z niemieckimi flagami... Święto trwało pewnie do świtu. Ja powoli zmierzałem na przystanek – dochodziła druga w nocy. Piękny czas, piękne obrazy i wspaniała atmosfera... Może i Polacy będą mogli kiedyś tak cieszyć się wynikami naszej narodowej jedenastki? Tego wszystkim nam życzę, układając się powoli do snu...



Najczęściej powtarzane słowa przed meczem finałowym: „Kupię bilet”. Fot. M. Chowaniok

6 lipca
Mistrzostwa zmierzają powoli ku końcowi. Przejrzałem naszą Księgę Gości wyłożoną w punktach dla kibiców – oto wybrane wpisy w moim swobodnym tłumaczeniu:

- *The best football festival!* (Najlepsze święto futbolu!)

- *The volunteers in two Berlin information office are fantastic! They even let me watch the tennis!* Scot (Wolontariusze w punktach informacyjnych są fantastyczni! Pozwolili mi nawet oglądać tenis!)

- *Bardzo sympatyczna obsługa.* (wpis polski – J. K., 30-6-2006)

- Para Australijczyków bardzo wdzięczna za to, że w naszym punkcie mogli odwołać rezerwację w jednym z hoteli w Monachium. Nie musieli za to zapłacić,

wszystko pozwoliło im zaoszczędzić czas i pieniądze. Bardzo nam dziękują!

- *Ich bin 3 Tage ein „Berliner”* (Byłem trzy dni Berlińczykiem!)

- *Pogoń walcząca* (wpis polski – 09-07-2006)

- *Berlin: Deutschland ist Weltmeister in unseren Herzen!* (Berlin: Niemcy to Mistrz Świata w naszych sercach – formuła ta powstała po przegranej z Włochami; wspaniała to wyraz ufności, jaką Niemcy pokładali we własnej reprezentacji; dowód niezwykłego oddania i podziękowania za wspaniałe przecież dokonania jedenastki pod wodzą Juergena Klinsmanna)

I wpis, który mnie bardzo poruszył, wyrażający prostą ideę, ale bardzo wszak trudną do zrealizowania. Idea ta leży u sedna tego, czym jest Mundial, czym powinien być... *I hope World Cup makes our world more peaceful* Amir, Iran (Ufam, że Mundial uczyni nasz świat bardziej pokojowym).

Maciej Chowaniok

Za tydzień ostatnia część dziennika, a więc mecz o trzecie miejsce, mecz finałowy i podsumowanie pobytu ustroniaka w Berlinie.



Włosi nie mogli uwierzyć w zwycięstwo nad Niemcami.

Fot. M. Chowaniok



Zostało po upałach.

Fot. W. Suchta

TURYSTYKA WSPÓLNA SPRAWA

W lipcu w województwie śląskim rusza druga edycja największego w Polsce projektu szkoleniowo-doradczego dla sektora turystycznego pod nazwą „Turystyka – wspólna sprawa”. Szansą na poprawę sytuacji w turystyce w województwie śląskim może być działalność grup partnerskich, składających się z przedsiębiorców, samorządowców oraz przedstawicieli organizacji. Ich celem będzie praca nad stworzeniem nowych produktów turystycznych, ożywiających turystykę w regionie. W pięciu województwach, w których program jest realizowany od stycznia 50 grup wdrożyło już 50 pomysłów.

Projekt „Turystyka – wspólna sprawa” ma rozpocząć współpracę partnerską, zapewnić szkolenia i doradztwo. Poprawa konkurencyjności branży turystycznej oraz podniesienie umiejętności zawodowych osób w niej pracujących to kolejne ważne cele projektu. Polska Agencja Rozwoju Przed-

siębiorczości, pomysłodawca i organizator projektu, przygotowała kompleksowy program kształcenia, bo projekt ma za zadanie rozwijać kadry w turystyce podczas liczących ponad pół miliona godzin szkoleń i doradztwa. Mogą z nich skorzystać przedsiębiorcy, samorządy lokalne oraz organizacje wspierające rozwój turystyki. Jego celem jest poprawa konkurencyjności branży turystycznej przez podniesienie umiejętności zawodowych osób w niej pracujących i lepszą znajomość języków obcych.

Projekt jest realizowany na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości przez Konsorcjum w składzie: F5 Konsulting Sp. z o.o., Doradztwo Gospodarcze DGA S.A., Central Europe Trust Polska Sp. z o.o., JDJ Bachalski Sp. z o.o., Migut Media S.A. Jest finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny, budżet państwa. Więcej szczegółów na stronie: www.tws.org.pl. (mn)

PLAGA NA DROGACH

W którym miejscu nie stanęliby policjanci z „drogówki”, pewne jest, że zatrzymają kilku nietrzeźwych rowerzystów. W sobotę wieczorem funkcjonariusze Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zajęli się rejonem Lipowca, Nierodzimia, Hermanic. O godz. 18.35 na ul. Lipowskiej zatrzymali mieszkańca Górek Małych, który miał 0,31 mg alkoholu w litrze krwi. Trochę później wpadł na ul. Skoczowskiej mieszkaniec Ustronia, który miał 0,98 mg/l. Ok. godz. 21.30 ulicą Bernadka jechał kolejny „podchmielony” miłośnik rowerów. U tego ustronia badanie pokazało aż 1,24 mg/l czyli ponad 2,5 prom. W przypadku ostatniego nietrzeźwego nie wiadomo co gorsze: czy to, że małolat pił, czy to, że jechał na rowerze. Niepełnoletniego mieszkańca Ustronia policjanci zatrzymali w niedzielę o godz. 23.30. Badanie wykazało: 0,28 mg/l. (mn)

LIST DO REDAKCJI

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Ustrońskiej” ukazał się artykuł „Psia filozofia po ustronsku”. Z większością stwierdzeń w nim zawartych jestem w stanie się zgodzić. Nigdy natomiast nie zgodzę się z opinią, że rottweilery są mordercami. Ten powszechny pogląd bardzo skrzywdził tę wspaniałą rasę. Spacerując z Mohrem moim niezwykłym psim przyjacielem często spotykam się ze strachem i gniewnymi spojrzeniami przechodniów. Media takie jak prasa, telewizja czy radio wydatnie przyczyniły się do powstania złego i jakże niesprawiedliwego wizerunku rasy. Nagłośniono w nich przypadki zagryzień ludzi przez rottweilery. Tymczasem winni tych nieszczęśliwych zdarzeń są zawsze ludzie nigdy psy. Przechodząc przez posesję pilnowaną przez rottka (tak pieszczotliwie nazywa się rottweilery) możemy zostać zaatakowani. Rottweiler bowiem jest psem obronnym i z wielkim poświęceniem chroni swojego terenu oraz właścicieli. Odradzam zbliżanie się do rottków uwiązanych na łańcuchu lub umieszczonych we wszelkiego rodzaju kojcach. Są to biedne, o nienormalnej psychice psy. Nazywam je „psimi dewiantami”. Pies domowy jak sama jego nazwa wskazuje powinien przebywać w ludzkim stadzie i być otoczony miłością. Pozbawiony kontaktu psychicznego i fizycznego ze swoim stadem każdy pies niezależnie od rasy (również psy wielorasowe) cierpi na zaburzenia psychiczne. Niektóre hodowle nie eliminują po urodzeniu zachowujących się niezgodnie z normą szczeniąt. Niewłaściwa tresura rottweilera również może spowodować przykrą sytuację. Rottek nie jest psem dla każdego. Wymaga dużo pracy, konsekwencji i jeszcze więcej miłości. Pies jest drapieżnikiem i jego zachowania nie możemy przekładać na zachowanie ludzi. Artykułem tym spełniam prośbę wielkiego miłośnika i największego w Polsce znawcy tej pięknej rasy Jana Borzymowskiego. Niedawno zwrócił się on z apelem do wszystkich kochających rottki o obalenie fałszywych wyobrażeń dotyczących tej rasy.

Marcin Sztwientnia

członek ustronskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego



Czy jeszcze będziemy się kąpać w Wiśle?

Fot. W. Suchta

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!
F.H. „BESTA”
Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
tel./fax: 854 53 98
ZAPRASZAMY

reklama tylko 50zł/rok
Sprawdź nas!
USTRON.COM.PL
Informator Turystyczny
HOTEL, SANATORIA, PENSJONATY
OŚRODKI I DOMY WZRASOWE
RESTAURACJE, PIZZERIE, PUBY
Kontakt: 0 603 529 804



Pokazy strażackie w wykonaniu ustrońskich jednostek OSP podczas Dni Ustronia zawsze są tłumnie obserwowane. W tym roku odbędą się 18 sierpnia na rynku. Fot. W. Suchta

DNI USTRONIA

18 sierpnia rozpoczynają się Dni Ustronia. Na ten dzień zostały zaplanowane następujące imprezy: Ustroński Targ (7.00 - 12.00) na placu targowym, pokazy strażackie (godz. 17.00) oraz 8. Autowir o Puchar Burmistrza Miasta Ustronia (godz. 18.30), które odbędą się na ustrońskim rynku. W Muzeum Ustrońskim im. J. Jarockiego (17.00) zorganizowany zostanie wernisaż wystawy Doroty Waligóry z Ustronia Morskiego.

W sobotę 19 sierpnia o godz. 11.00 na rynku rozpocznie się Jarmark Ustroński. Podczas trwania jarmarku swe wyroby będą prezentować na stoiskach artyści i rzemieślnicy z Ustronia, a na zadaszonej scenie odbędą się występy: godz. 14.30 orkiestra dęta „Jablunkov” z Jabłonkowa (Czechy); godz. 15.30 akordeonista Laszlo Tóth z Hajdunasz (Węgry); godz. 16.00 Frantowska Biesiada. Na tarasie Sanatorium „Równica” odbędą się następujące występy: godz. 11.30 Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”; godz. 14.00 zespół folklorystyczny „Nyilo Akac” z Siedmiogrodu (Rumunia); 15.00 Estrada Ludowa „Czantoria”.

Tego dnia wieczorem o godz. 19.30 przy Karczmie Góralskiej (ul. Nadrzeczna) wystartuje 16. Bieg Romantyczny Parami, który zakończy wspólna zabawa.

W niedzielę 20 sierpnia w ustrońskim amfiteatrze o 18.00 odbędzie się koncert zespołów folkowych i folklorystycznych „Gdzie Biją ródła”, który poprowadzi Józef Broda. W programie: godz. 18.00 zespół folklorystyczny „Nyilo Akac” z Siedmiogrodu (Rumunia); godz. 18.45 Con Brio - Trio Harmonijek Ustnych; godz. 19.30 zespół regionalny „Gorol” z Jabłonkowa (Czechy); godz. 20.00 akordeonista Laszlo Tóth z Hajdunasz (Węgry); godz. 20.30 Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej; godz. 21.15 zespół folkowy „Turnioki”. (mn)

W związku z organizowaną co roku uroczystą sesją Rad Gmin Ziemi Cieszyńskiej z okazji 11 listopada połączonej z wręczeniem Laurów Srebrnej Cieszyńnianki, przypomina się o możliwości zgłoszenia jednego kandydata przez stowarzyszenia, organizacje, instytucje działające na terenie Ustronia.

Kandydatem może być każdy mieszkaniec gminy. Zgłoszenie musi być dokonane na piśmie i zawierać oświadczenie kandydata zawierające zgodę na wyróżnienie i ujawnienie danych osobowych. Zgłoszenia przyjmuje się w Urzędzie Miasta w terminie do **15 września br.** Kartę zgłoszenia kandydata oraz wszelkie informacje można uzyskać w wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, pok. nr 16, tel. 857-93-28.

Wyboru laureata dokona Rada Miasta podczas wrześniowej sesji. Przy wyborze Rada weźmie pod uwagę przede wszystkim szczególne zasługi dla społeczności, w której działają kandydaci a zwłaszcza wniesienie przez nich i propagowanie nowych, pozytywnych wartości będących godnymi naśladowania i stanowiące wzór dla innych.

KONKURS

Trwa Konkurs Literacki „Wahadło Czasu” organizowany pod patronatem Burmistrza Miasta Ustronia przez Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”. Konkurs rozstrzygany będzie w kategoriach „Proza”, „Poezja”, „Gwara”. Żeby wziąć udział w konkursie trzeba nadesłać opowiadanie napisane językiem literackim na dowolny temat nie dłuższe niż 5 stron znormalizowanego maszynopisu lub wiersze o dowolnej formie na temat „Barwy przyrody”, nie więcej niż 3, napisany językiem literackim. W ostatniej kategorii oceniane będą wiersze, nie więcej niż 3, lub opowiadanie napisane gwara regionu beskidzkiego. Można wybrać dowolny temat, a oceniana będzie autentyczność języka, postaci i sytuacji.

Konkurs adresowany jest do wszystkich środowisk. Uczestnikami mogą być twórcy, któ-

rzy ukończyli 17. rok życia. Uczestnik wysyła na adres organizatora niepublikowane wcześniej utwory (każdy w 4 egzemplarzach) opatrzone godłem oraz zaklejoną kopertę z tym samym godłem, w której znajdować się będą dane personalne autora (imię, nazwisko, dokładny adres, nr telefonu).

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 września 2006 r.

Prace należy przysyłać na adres: Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”; 43-450 Ustron Brzegi; ul. 3 Maja 68. Szczegółowych informacji udziela organizator konkursu Irena Maliborska od środy do piątku w godz. od 11 do 16. Wyróżnione prace zostaną nagrodzone, będą też prezentowane publicznie podczas uroczystego ogłoszenia wyników konkursu oraz w miejscowej prasie i w innych publikacjach. (mn)

LETNIE BADANIA

Rozpoczęły się letnie badania ankietowe z udziałem między innymi pensjonatów i hoteli z Ustronia, Wisły, Brennej, Szczyrku i Istebnej. Organizują je twórcy programu „Sieć Turystyki w Beskidach”. Ankieta pozwala dowiedzieć się dlaczego dany turysta przyjeżdża w Beskidy i jak ocenia swój pobyt w naszych górach, ma umożliwić uzyskanie konkretnych wskazówek co do możliwości skutecznego promowania regionu. Ankieta przygotowana jest w kilku wersjach językowych: polskiej, niemiec-

kiej, angielskiej, francuskiej, rosyjskiej i ukraińskiej, bo organizatorom zależy na poznaniu opinii gości zza granicy. Badania prowadzone są w przeszło 60 miejscach: hotelach, pensjonatach, domach wczasowych oraz restauracjach. Mają charakter anonimowy, a zostaną zakończone w połowie września. Wyniki ankiet podsumują eksperci, którzy odpowiedzą jak przełożyć zebrane informacje na praktyczne działania. Działalność Sieci finansowana jest ze środków Unii Europejskiej. (mn)



Nadszedł czas peleryn i cieplejszych ubrań.

Fot. W. Suchta



Karolina Kidoń występuje w Angel'sie w doborowym towarzystwie.

Fot. z arch. Angel's

MENADŻER DLA KAROLINY

Mieszkańcy Ustronia powinni ogromnie cieszyć się z liczby działających tu zespołów i solistów na całkiem dobrym poziomie. Szczególnie jednak z niewątpliwie wyróżniającą się wokalistką młodego pokolenia – Karoliną Kidoń, o której pisałam już kilkakrotnie.

Karolina – studentka Wydziału Muzycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, koncertuje dość często w klubie jazzowym „Angel's” przy ul. Daszyńskiego, gdzie jest jej miejsce tak pod względem kochającej ten styl muzyki publiczności, jak również

atmosfery panującej w lokalu z jego odpowiednim wystrojem wnętrza, urozmaiconym menu i dobrą obsługą.

Ostatni wieczór jazzowy Karoliny wraz z zespołem w składzie: gitara basowa – Zbigniew Wiktorski, klawisze – Karol Pyka i perkusja – Eryk Urbaniec odbył się w piątek 28 lipca. Piosenkarka śpiewająca standardy jazzowe i bluesowe z repertuaru m.in. Louisa Armstronga, Georga Gershwina, Elli Fitzgerald. Grażyna Łobaszewskiej jest coraz lepsza w prezentowanej sztuce wokalo-estradowej.

Do tego jeszcze zupełnie nieźle prowadzi konferansjerkę swojego występu. Podczas tego wieczoru, w jednej piosence, wystąpiła także pracownica Live Music Club „Angel's” – Kasia Materna, która została zapowiedziana jako „śpiewający personel”.

Po koncercie zakończonym wielkim aplauzem i burzliwymi oklaskami przywołującymi trzykrotnie gwiazdę na bis, na estradę zapytałam, czy ma już wreszcie nagrany płytę. Ku mojemu zdziwieniu, odpowiedź była negatywna. Prawie każdy ustronński zespół wraz z solistami ma nagrany co najmniej jedną płytę i nie rozumiem dlaczego Karolina, przy swoim talencie, nie posiada do tej pory żadnej. Czy naprawdę nie ma jej w tym problemie kto pomóc? Jest oczywistą prawdą, że sama niestety nie da rady zrealizować nagrania ze względów finansowych.

To właśnie ona powinna promować nasze miasto w skali ogólnopolskiej. Jest tego warta, aby tak jak np. Milówka ma Gólców, Twardorzeczka Monikę Brodkę, Ustroń mogłaby mieć Karolinę Kidoń (być może Janka Zachara też). Predyspozycje wokalne Karoliny są wspaniałe, ma niepowtarzalny głos, tylko jeden jedyny feler – brak menadżera, który wylansowałby ją, na co jeszcze nie jest za późno.

W maju 2007 r. w ramach charytatywnych koncertów na rzecz Fundacji św. Antoniego, dzięki zaangażowaniu Anny Robosz, planowany jest koncert Katarzyny Gaertner z jej zespołem i prawdopodobnie z udziałem Karoliny. Byłaby to dobra okazja do reklamy jej pierwszej płyty. Dlatego apeluję do ustronńskich biznesmenów – pomóżcie, a będziecie dumni ze swej decyzji o pomocy. Jej rezultatem może być profesjonalna płyta gwiazdy rodem z Ustronia – Karoliny Kidoń.

Elżbieta Sikora

ZWIĄZANI Z FIRMĄ

- Nawet nie wiem kiedy to minęło. Ale wy się nie zmieniać. Jesteście tacy sami, wspaniali, oddani, zaangażowani, lojalni i rzetelni. Stanowicie trzon tej firmy. Dziękujemy wam za to – mówiła prezes Mokate Teresa Mokrysz podczas uroczystości honorowania trójki najdłużej zatrudnionych w firmie pracowników, a są nimi: Anastazja Kilik – brygadzystka z 21-letnim stażem, Katarzyna Waszut – pracownik działu produkcji od 22 lat, Adam Kłóska – starszy mechanik z 21-letnim stażem.

- Jesteście pierwszym pokoleniem, które stanowi o sile i tradycji polskiego kapitalizmu, który był przez wiele lat niszczone, a mówi się, że w latach dziewięćdziesiątych pojawił

się dziki kapitalizm – mówił podczas uroczystości prezes Marek Tarnowski. - A tu się okazuje, że nie jest dziki, a bardzo uporządkowany, gdzie są wieloletni pracownicy związani z firmą. Jesteście państwo dla nas bardzo ważnymi pracownikami.

Najdłużej pracujący otrzymali listy gratulacyjne, pamiątkowe książki pt. Alfabet Mokate z dedykacją oraz koperty ze stosowną zawartością.

Grupa Mokate

Na całą Grupę Mokate składa się 9 firm, w tym kilka zagranicą. Największym producentem w Grupie jest Mrikate Spółka z o.o. w Żorach. To właśnie stamtąd pochodzi najpopularniejsze w Polsce cap-

puccino. Ponadto w Żorach produkowane są kawy, kakao, czekolady do picia. W Ustroniu, drugim dużym zakładzie, produkowane są herbaty. W obu zakładach wytwarzane są półprodukty dla przemysłu spożywczego.

będące najszybciej rozwijającą się gałęzią produkcji w Mokate. Łącznie w ofercie firmy znajduje się około 1000 pozycji asortymentowych. Grupa Mokate eksportuje swoje wyroby do 55 krajów świata.



Prezes T. Mokrysz z wyróżnionymi.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych - w lipcu i sierpniu nieczynna
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 8.00 - 15.00;
piątek: 8.00 - 15.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Cisownickie koronki

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

MUZEUM „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1 tel. 854-30-07

-Stala wystawa etnograficzna.

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00
sobota od 10.00 - 13.00

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwika i innych.
- Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
- Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).
- Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
- Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- Exlibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- WYSTAWY CZASOWE** lipiec - wrzesień 2006
- Z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaozniu”:
- Pejzaz zaozniański - malarstwo Oskara Pawłasa
- Grupa Dziesięciu z Zaozniu - wystawa fotograficzna
- KLUB PROPOZYCJI** - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błaszczaka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00

- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZYZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon.- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO,

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- każdy ostatni piątek miesiąca

Psycholog - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

Punkt wydawania odzieży

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00

- sobota 8.30 - 15.00

- niedziela 10.00 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Walka o miód.

Fot. W. Suchta



Na Czantorii dominuje turystyka piesza ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio TAXI Ustroń zatrudni kierowców – rencistów lub emerytów z Ustronia lub okolic.
Tel. 0-605-677-303.

Kupię M-2 w Ustroniu.
0-698-086-084.

Oddam szczeniaka w dobre ręce.
0-512-464-743.

Centrum Ustronia, dwupokojowe sprzedam. Zielono, spokojnie, bezpiecznie. Tel. 0603 302 767

Toyota Carina II; 1,6; 1991, 125.000 km; alarm; centralny zamek; elektryczne lusterka i szyby, radio, opony zimowe, drugi właściciel od 10 lat, cena 5.000 zł. Tel. 033 854 27 00.

Zatrudnię kierowcę na taksówkę, wymagania: mężczyzna wiek od 30 do 50 lat, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjny całą dobę. Kontakt 0-601-523-718, 033-854-45-45.

Zatrudnię pracownika do prac budowlanych, wymagane prawo jazdy kat. B, tel. 033 854-33-27.



... i kołowa.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

13.8 godz. 15.30

Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji. Bilety - 18 zł, 20 zł, amfiteatr

19.8 godz. 19.00

Kabaret Marcina Dańca.

Bilety - 25 zł, amfiteatr

SPORT

12.08 godz. 17:00

Mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - LKS Drzewiarz Jasienica - stadion Kuźni

15.08 godz. 11:00

Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - LKS Błyskawica Drogomyśl - stadion w Nierodzimiu

KINO

11-17.8 godz. 17.30

Księżniczka na Ziarnku Grochu - baśń animowana, USA,

11.17.8 godz. 19.00

Kod Da Vinci - sensacyjny, USA od 15 lat

DYŻURY APTEK

10,11.8

- apteka Pod Najadą ul. 3 Maja 13 tel. 854-24-59

12-14.8

- apteka Na Szlaku ul. 3 Maja 46 tel. 854-14-73

15-17.8

- apteka Na Zawodziu ul. Sanatoryjna 7 tel. 854-46-58

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

19 czerwca powstał Klub Radnych PSL-Bezpartyjni. Wcześniej w tej kadencji w ustrońskiej Radzie Miejskiej nie działał żaden klub, czy też porozumienie radnych. (...) Przewodniczącym klubu wybrano radnego Alojzego Sikorę, sekretarzem radną Jolantę Chwastek. Jak poinformował nas A. Sikora po założeniu klubu deklaracje członkowskie złożyło jeszcze trzech radnych. RM w Ustroniu liczy 24 radnych i w chwili obecnej nowy klub ma w niej większość.

W sobotę odbyła się w amfiteatrze Gala Disco Polo. (...) Koncert prowadził Tomasz Samborski znany telewizjom Polsatu z programu Disco Relax. (...) Shazza wzbudziła zachwyt widzów. Ubrana w obcisłe czarne spodnie i skórzany gorset swoim tańcem i przebojami roztańczyła widownię. Oczywiście publiczność znała piosenki na pamięć. Chłopcy śpiewali „Nie żałujcie serca dziewczyny”, a dziewczyny „Egipskie noce”.

O kondycji wyciągu mówił kierownik Ośrodka Rekreacyjnego Kolej Linowa na Czantorii Emil Sadlik: *Wszystko jest uzależnione od pieniędzy i naszych warunków technicznych. Na razie nasnieźniania trasy, nawet w odcinkach, nie będzie, bo pociąg to za sobą ogromne koszty. Na górze nie ma wody bieżącej i dlatego wprowadzenie armatek śnieżnych tylko na Stoklosicy jest niemożliwe.*

Od blisko miesiąca w zabudowaniach gospodarczych zabytkowego folwarku w Hermanicach funkcjonuje hurtownia napojów i artykułów spożywczych. Uroczystego otwarcia dokonano 30 lipca, a wstęgę przecinali: prezes RSP „Jelenica” Andrzej Gluza i właściciel „Ustronianki” Michał Bożek, gdyż będzie to hurtownia patronacka jego firmy.

(mn)



W sparingach udawało się dotrzeć do końca w pełnym składzie.

Fot. P. Sztefek

W DZIEWIĄTKĘ

Cukrownik Chybie - Kuźnia Ustroń 4:2 (2:1)

Po fenomenalnej drugiej części sezonu i zajęciu piątego miejsca w lidze Kuźnia Ustroń w dość okrojonym składzie przygotowywała się do rozgrywek sezonu 2006/2007. Chyba tradycją polskich zespołów jest fakt, że po udanym sezonie z zespołem żegnają się czołowi gracze. Nie inaczej było w Ustroniu. Z drużyną rozstali się **Łukasz Tomala**, który powędrował do beniaminka czwartej ligi z Pniówki. Do Podbeskidzia wrócił wypożyczony **Joachim Mikler**. **Krzysztof Wiselka** trenuje z Tempem Puńców, a **Michał Nawrat** odszedł do Beskidu Brenna. Przed samym rozpoczęciem sezonu klub opuścił także **Robert Żebrowski**. Na szczęście w Ustroniu został **Przemysław Piekar**, który był zachęcany przez działaczy Pniówki. Niestety z zespołem nie trenuje czołowy strzelec Kuźni – **Dawid Szpak**, który ma zerwany mięsień i prawdopodobnie będzie poddany operacji. W najlepszym wypadku zobaczymy go pod koniec rundy. Logiczne jest to, że trzeba było szukać wzmocnień. Do Kuźni został pozyskany **Dawid Kruszk** z Beskidu Skoczów, a także bramkarz w wieku juniora **Krzysztof Głabek** z Olimpii Goleiszów. Z pierwszą drużyną trenują także zawodnicy, którzy ukończyli wiek juniora, albo juniorami jeszcze są: **Szymon Kieczka**, **Samuel Dziadek**, **Dariusz Czyż**, **Tomasz Graczyk**, **Tomasz Koźdoń**.

- Do drużyny dołączyło kilku utalentowanych wychowanków, którzy nie ustępują

starszym zawodnikom walecznością i tylko poza doświadczeniem i ograniczeniem nie brakuje im niczego, ale zarówno ograniczenie jak i doświadczenie przyjdzie z czasem - mówi trener **Krzysztof Sornat**. Trudno się z nim nie zgodzić, przecież juniorzy Kuźni to grupka młodych i bardzo utalentowanych zawodników. Do nowego sezonu Kuźnia przygotowywała się na własnych obiektach, rozegrała kilka sparingów. Zremisowała z Mieszkem - Piast Cieszyń 2:2, skromnie pokonała LKS Ogrodzoną 1:0, wygrała z zespołem Republiki Czeskiej z Nydka 3:0 i Tempem Puńców 1:0. Mimo znacznych osłabień poziom gry Kuźni, co pokazały sparingi i mecz w pierwszej rundzie Pucharu Polski (wygrany 3:2 z Istebną) jest wysoki i w dużym stopniu podobny do tego prezentowanego w ubiegłym sezonie.

- Naszym głównym celem, jak zwykle, jest bezpieczne utrzymanie się. Do awansu się nawet nie pchamy - powiedział **Marian Żebrowski**, kierownik Kuźni.

W tym roku czeka nas reorganizacja rozgrywek i może dojść do bardzo nieoczekiwanych rozwiązań, ponieważ z dwóch grup ligi czwartej pozostanie tylko jedna, w której będzie grało po siedem najlepszych zespołów z obu grup. Reszta drużyn będzie musiała spaść do lig okręgowych. W najgorszym wypadku, z bielskiej okręgówki spadnie aż pięć zespołów, walka o utrzymanie będzie na pewno zacięta, dlatego rozgrywki w tym sezonie powin-

ny być atrakcyjne jak nigdy dotychczas co oznacza, że emocji nie zabraknie. (pisz)

Sporo kibiców przyszło obejrzeć inaugurację rozgrywek ligi okręgowej w Chybiu, gdzie w ostatnią sobotę tamtejszy Cukrownik podejmował piłkarzy Kuźni Ustroń. Pogoda typowo piłkarska, drużyny nastawione bojowo. Zaczyna się jednak fatalnie dla Kuźni, gdy już w 10 min. traci pierwszą bramkę i to po samobójczym strzale obrońcy. Do wyrównania dochodzi w 18 minut później. **Dawid Kruszk** podaje w pole karne, a tam w dość skomplikowanej pozycji, prawie leżąc strzela **Tomasz Jaworski** i to strzela do siatki. Później Cukrownik prowadzi w 36 min. po tym jak napastnik minął naszego obrońcę i strzela po ziemi.

Druga połowa rozpoczyna się akcją Kuźni i po podaniu **Tomasza Koźdoń** strzela P. Piekar, a piłka minimalnie mija słupek. Niestety następne minuty są fatalne dla Kuźni. Najpierw za drugą żółtą kartkę boisko musi opuścić **Mateusz Żebrowski**, po kilkunastu minutach również drugą żółtą kartkę za faul w polu karnym otrzymuje **Stefan Chrapek** i Kuźnia gra w dziewiątkę. Dodatkowo Cukrownik egzekwuje rzut karny i czyni to skutecznie. Promyk nadziei zaświecił w 85 min. gdy do drugiej bramki zdobywa Kuźnia. Z rzutu wolnego dośrodkowywał **Rafał Podzorski**, a bramkę strzelił główką P. Piekar. Po tym golu Kuźnia nawet zaczyna przeważać, ale ostatnie słowo należy do drużyny z Chybia, która wykorzystuje tragiczny błąd naszego obrońcy.

Kuźnia grała w składzie: **Grzegorz Piotrowicz**, **Daniel Ciemala** (od 46 min. **Tomasz Koźdoń**), **Stefan Chrapek**, **Mateusz Żebrowski**, **Tomasz Jaworski**, **Rafał Podzorski**, **Jacek Juroszek**, **Tomasz Nowak**, **Dawid Kruszk**, **Damian Madzia**, **Przemysław Piekar**.

Ponadto poza wymienionymi w dwudziestoosobowej kadrze Kuźni są jeszcze: **Paweł Sztefek**, **Robert Haratyk**, **Marcin Marianek**. (ws)

1. Czaniec	3	4:0
2. Milówka	3	3:0
3. Rekord Bielsko-Biała	3	3:0
4. Chybie	3	4:2
5. Bestwina	3	4:2
6. Zabrzeg	3	3:1
7. Kaczyce	1	1:1
8. Czarni-Góral Żywiec	1	1:1
9. Kuźnia Ustroń	0	2:4
10. Jasienica	0	2:4
11. Porąbka	0	1:3
12. Łękawica	0	0:3
13. Wilamowiczanka	0	0:3
14. Czechowice-Dziedzice	0	0:4
... Podbeskidzie II	0	0:0
... Kaniów	0	0:0

Kaniów i Podbeskidzie nie rozegrały pierwszego spotkania przenosząc je na inny termin.



Samochodowe emocje w Ustroniu czekają nas 18 sierpnia podczas autowiru na rynku. Fot. W. Suchta

PIERWSZY I UDANY

28 i 29 lipca na torze Poznań została rozegrana czwarta runda Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Po raz pierwszy w tym roku w wyścigu długodystansowym zobaczyliśmy **Karolinę Czapkę**, która dołączyła do zespołu Roberta Kisiela (jako trzeci kierowca startował Jean-Claude Laruelle). Mieszkanka Ustronia za kierownicą Seata Leon Supercopa spisywała się bardzo dobrze. Jeszcze na cztery okrążenia przed końcem trzygodzinnego wyścigu plasowała się na trzecim miejscu z ponad minutową przewagą nad kolejnym rywalem.

Niestety wtedy Czapka zjechała do boksu z przebitą oponą i chociaż jeszcze utrzymała drugą lokatę, to na dwie rundy przed końcem ponownie musiała zjechać do boksu, tym razem po benzynę. Po krótkiej przerwie wyjechała na poznański tor już na trzecim miejscu i pomimo szaleńczego pościgu straciła do wyprzedzającego ją Enrico Buscemy 2,1 sekundy. W klasie Grand K. Czapka również spisała się dobrze dwukrotnie wygrywając w klasie H-2000. W klasyfikacji generalnej uplasowała się na czwartej i szóstej pozycji. (mn)

Halo ludeczkowie

Nó i ani my sie nie nazdali, a lato już isto za nami. W lipcu człowiek sie chował do ciynia, bo to słońce doista wszystkim dopiękło, a teraz zaś bydzie nóm teschno za pieknym, słonecznym dniem. W sierpniu dycki była pewniejszo pogoda niż w lipcu, nale latoś wygrzoli my sie za wszystki czasy, tóż nie wiadomo jako to dali bydzie. Przidało by sie kapke taki normalności, lato dwacet pore stopni i kapke słońca, ponikiedy deszcz, nó wszystko z umiarem. Nale czy u nas może być normalnie?

Jo już ani bardzo telewizora nie loglondóm, bo bych sie musiol isto ganc rozpić z tej starości, jak sie podziwóm jako to ci nasi „nejwyżsi” dostojnicy rzóndzóm tóm biydnóm Polskóm. Doista nielza tego loglondać, a w chalupie też mi sie siedzieć fórt nie chce, tóż prowie każdy dziyń bierym psa i tak se szpacyrujemy po Ustróniu. Ponikiedy moja ślubno idzie z nami, a jak nas suszy, to sie stawimy na jaki piwo abo zode. Jak były taki hyce, to nejwinyncyj ludzi piykło sie nad Wisłóm, nikierzi aji tam grilowali. Wiym, że niejednego mieszczucha z wielkigo miasta cióngnie też do tej przyrody, nale dyć nad tóm naszóm Wisłóm, zaś byli w takim tłoku, jako baji w wielkim mieście.

A teraz jak sie pogoda łodmiyniła, to wiynncyj wczasowiczów szpacyruje całymi rodzinami. W cyntrum Ustrónio też tego norodu wiynncyj widać. Isto chladajóm jaki lokazji, coby szło lano nabyć. Chodniki nóm robióm nowe, tóż przy głównej ceście nielza bardzo chodzić. A jo sie raczyj wolym szmatlać takimi chodniczkami przez las, kaj mało kiery zoglóndo. Tam je doista szumnie, choć i w takich uroczyskach przitrefi sie kupa śmiecio – plastiki, żelastwo. Wnerwio to człowieka, ale jako z tym walczyć?

Paweł

Karczma „INO ZAJRZYJ”

na Równicy

ZAPRASZA

na koncert Szantowy zespołu „BANANA BOAT”
w piątek o godz. 19.00
wstęp wolny

POZIOMO: 1) miododajne drzewo, 4) mafijny szef, 6) prawosławny duchowny, 8) marka czeskiego motocykla, 9) waga opakowania, 10) kumpel, towarzysz, 11) Bogusław - polski aktor, 12) fakty, nowiny, 13) szpitalna siła, 14) stalowa linka, 15) szkoleniowiec, 16) w więzieniu lub klasztorze, 17) harcerskie zawezwanie, 18) nagi obrazek, 19) lipcowa solenizantka, 20) ryje pod ziemią.

PIONOWO: 1) rodzaj szklanki, 2) obraduje na Wiejskiej, 3) w ręku karciarza, 4) akcyzowa opaska, 5) rysa, pęknięcie, 6) parkingowy automat, 7) pisarz polski - „Wrzesień”, 11) w alfabecie, 13) angielska historia, 17) latający „Antek”.

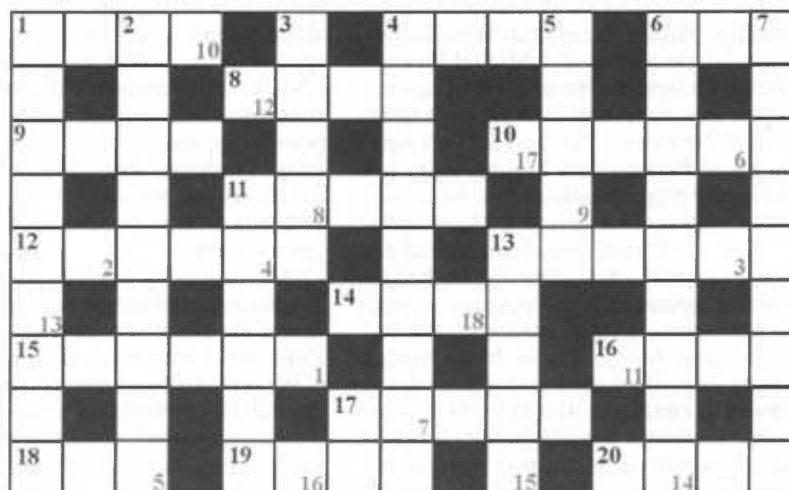
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 18 sierpnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 30
„LIPIEC LUBI PRZYPIEC”

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Alina Czyż, os. Manhattan 10/56**. Nagrody od firmy „Ustroniana” otrzymuje **Elżbieta Kędzior, ul. Jana Cholewy 7**. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze.

Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 4.8.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 11.8.2006 r. 21.7.2006 r.